Rok VII Nr. 176. Sosnowiec, wtorek 28 czerwca 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy nosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawe napady na uczestników kongresu eucharystycznego w Dublinie.

DUBLIN, 27. 6. (wł.) Kongres eucharystyczny w Dublinie został zakończony mszą pontyfikalną.

W nabożeństwie wzięło udział milion uczestników.

Mszę odprawiał kardynał Lauri w otoczeniu 6 kardynałów. Po obu stronach ołtarza zasiadło 200 arcybiskupów. Pod koniec mszy odczytano orędzie papieskie, transmitowane z Rzymu.

Odbywający się w Dublinie kongres eucharystyczny wzbudził w protestanckim Ulsterze (północna Irlandja, nienależąca do wolnego państwa) nastroje podobne do tych, jakie panowały podczas wojen religijnych.

Uczestnicy kongresu spotykali się wszędzie z ogromną nienawiścią, która doprowadziła do krwawych incydentów.

W Ballymena zebrał się na dworcu tłum członków stronnictwa oranżystów, aby napaść na katolików, udających się specjalnym pociągiem do Dublina. Gdy zjawiło się około 300 uczestników kongresu, oranżyści poczęli śpiewać swe pieśni partyjne i rzucać obraźliwe okrzyki przeciw ojcu św. W pewnej chwili obrzucili katolików butelkami i kamieniami.

Kilka kobiet powalono na ziemię i ciężko pobito. Niepokoje przeniosły się na peron, skąd bombardowano pociąg kamieniami. Prawie wszystkie szyby w pociągu zostały powybijane, przyczem wiele dalszych osób odniosło rany.

Również w Larne oranżyści obrzucili odjeżdżających uczestników kongresu kamieniami. 10 osób odniosło rany. Następnie grupy oranżystów wyszły na miasto i powybijały szyby w katolickich świątyniach.

Podobne incydenty zdarzyły się w Belfast i Coleraine.

W Donemana (hrabstwo Tyrone) oranżyści urządzili pochód przeciwkatolicki. Ze średniowiecznym fanatyzmem spalono uroczyście na placu sztandary papieskie.

Włoski projekt poprawy gospodarczej w Europie

LOZANNA, 27. 6. (PAT) Zapowiedziane na dziś memorandum włoskie w sprawie odszkodowań oświadcza, że ostateczne anulowanie długów i odszkodowań jest nieodzowne. Byłoby jednak niewystarczające, gdyby nie towarzyszyło mu reorganizacja walutowa, zwłaszcza w krajach środkowej i południowo - wschodniej Europy. Reorganizacja ta mogłaby być przeprowadzona przy udziale głównych banków emisyjnych, czy też przy współdziałaniu banku wypłat międzynarodowych. Stopniowa redukcja barjer celnych jest również zasadniczym czynnikiem odbudowy Europy.

Katastrofalny pożar w Belgji

W PŁOMIENIACH STOI RYNEK MIASTECZKA.

ANTWERPJA, 27. 6. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł w St. Jacques w gmachu, w którym mieściły się lokale róznych stowarzyszeń. Ogień przerzucił się na sąsiedni dom przytułku dla starców, który spłonął doszczętnie, poczem pożar rozszerzył się na kościół i kilka domów okolicznych. Wszystkie oddziały straży zajęte są akcją ratunkową.

Pożar trwa w dalszym ciągu i objął cały rynek. Według dotychczasowych obliczeń straty wynoszą 10 milj. franków.

DELEGACI HARCERSTWA U PREZYDENTA RZPLITEJ.

CIECHOCINEK, 27. 6. (PAT). Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegację harcerstwa pomorskiego, która prosiła pana prezydenta o przybycie na zlot harcerzy pomorskich, który odbędzie się dnia 3 sierpnia na jeziorze Garczyńskiem. Pan prezydent zaproszenie przyjął.

REFORMA SADOWNICTWA I ADWOKATURY.

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) W łonie rządu kończą się prace nad przygotowaniem dekretu o reorganizacji sądownictwa. Załatwiona ma być również w drodze dekretu sprawa ustroju adwokatury.

TRAGICZNY FINAŁ WYCIECZKI.

KRAKÓW, 27. 6. (wł.) W czasie wycieczki na Wiśle przy puszczaniu wianków pod Czechowicami wpadło do wody 10 osób. 8 uratowano, 2 utonęły.

PROCES „PRZYJACIELA" LINDBERGHA.

FLEMINGTON (Stan New Yersey), 27. 6. (PAT). Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko Curtisowi, który był „pośrednikiem" w porwaniu dziecka Lindbergha. Curtis pozostaje pod zarzutem wprowadzenia w błąd władz sądowych przez podawanie fałszywych wiadomości. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Płk. Lindbergh będzie jednym z głównych świadków.

Zredukowany urzędnik zabił naczelnika wydziału w magistracie warszawskim.

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) W magistracie warszawskim miała dziś miejsce krwawa rozprawa na tle zredukowania urzędnika z pracy.

Do magistratu przybył zredukowany urzędnik, 40-letni Kujawski i przez woźnego prosił o widzenie z kierownikiem sekcji ogólnej wydziału finansowo - podatkowego, Henrykiem Dębińskim.

Dębiński przyjął Kujawskiego, oświadczając wszakże, że rozmówi się z nim zastępca jego, Rydz.

Kujawski nie chciał się na to zgodzić i nie chciał rozmawiać w obecności Rydza. Gdy Rydz opuścił gabinet, Kujawski wyjął nagle rewolwer Nagan i strzelił czterokrotnie do Dębińskiego. Wszystkie kule były celne.

Dębiński zwalił się na ziemię. Na odgłos strzałów wbiegli urzędnicy, drudzy zaś alarmowali głośno przez okno policję.

Kujawski na widok wchodzącego posterunkowego, chciał strzelić do policjanta. Zapobiegli temu inni policjanci, oświadczając, że będą strzelać. Morderca pozwolił się wówczas rozbroić.

Dębiński przewieziony do szpitala św. Ducha zmarł po dwuch godzinach.

Pozostawił on żonę i troje dzieci.

Kujawski osadzony został w więzieniu.

Został on zwolniony z magistratu w drodze dyscyplinarnej za pobicie lekarza.

Zabójstwo to wywołało duże wrażenie w stolicy.

ODJAZD z GDAŃSKA NIEMIECKIEJ ESKADRY.

GDAŃSK, 27. 6. Niemiecki okręt liniowy „Schlesien" oraz torpedowce T. 190 i G. 10 opuściły dziś rano po 5-dniowym pobycie Gdańsk. Odjeżdżające okręty wojenne żegnały oddziały hitlerowskie i stahlhelmu.

Ludność Gdańska, niepokojona podczas pobytu niemieckich okrętów w porcie ciągłemi awanturami, odetchnęła z ulgą.

HAUSNER U PREZYDENTA HOOVERA.

NOWY JORK, 27. 6. (PAT) Ambasador Filipowicz przedstawił dziś lotnika St. Hausnera prezydentowi Stanów Zjednoczonych Hooverowi. W południe odbyło się w ambasadzie Rzplitej śniadanie, wydane na cześć Hausnera.

ZNALAZŁ NA ULICY 6000 ZŁ.

WARSZAWA, 27. 6. Dyrektor związku przemysłu chemicznego, inż. Tadeusz Zamoyski, przechodząc ulicą Kredytową, znalazł pakiet zawierający około 6000 zł. gotówką.

Całą znalezioną sumę inż. Zamoyski wręczył policjantowi, który spisał odpowiedni protokuł.

PIORUNY ZABIŁY 4 OSOBY.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM, 27. 6. (wł.) Nad powiatem prużańskim przeszła burza, niszcząc zasiewy i młode lasy. Pioruny zabiły 4 osoby. Od pioruna spłonęło 12 domów.

Bawarja grozi powołaniem na tron kronprinca Ruprechta.

BERLIN, 27. 6. (wł.) Członek bawarskiej partji ludowej dr. Heim udzielił wywiadu prasowego, w którym zaznaczył kategorycznie, że lada dzień może być powołany na tron w Bawarji kronprinc Ruprecht. Nastroje monarchistyczne panują wśród większości narodu bawarskiego.

Według dr. Heima konstytucja wejmarska przestała istnieć. Bawarja chce króla, a nie republikańskiego prezydenta.

Dr. Heim przewiduje rychły wybuch konfliktu między Bawarją i Rzeszą. — Bawarja nie życzy sobie walki, ale jeśli ją Rzesza narzuci, Bawarja jest do niej przygotowana.

Żywe pochodnie.

TRZY OFIARY WYBUCHU NAFTY.

BUKARESZT, 27. 6. W Klausenbergu wydarzył się wstrząsający wypadek.

Emerytowany urzędnik kolejowy zajęty był czyszczeniem dużej lampy naftowej. Jeden z jego synów nieostrożnie rzucił zapałkę w stronę lampy. To spowodowało wybuch.

Strumień płonącej nafty, trysnął na emeryta i obu jego synów.

Jak płonące żywe pochodnie wybiegli wszyscy trzej na ulicę, wołając rozpaczliwie o ratunek.

Mimo natychmiastowej pomocy wszyscy trzej po przewiezieniu ich do szpitala zmarli wskutek odniesionych ciężkich poparzeń.

Powstały przez eksplozję pożar, strawił doszczętnie całe mieszkanie i z trudem został przez straż zlokalizowany.

ZGON PRZYJACIELA POLSKI.

STRASBURG, 27. 6. (PAT) W miejscowości Osthause w departamencie Bas - Rhin zmarł miejscowy proboszcz August Schmidt, alzatczyk, wielki przyjaciel Polski i polaków, kawaler orderu Polonia Restituta. Zmarły był założycielem istniejącej do dziś w St. Ludan pod Strasburgiem polskiej szkoły gospodarstwa domowego, prowadzonej przez siostry sercanki. W pogrzebie, który przybrał charakter manifestacji polsko - francuskiej, wziął udział z ramienia konsulatu polskiego w Strasburgu attache konsularny Bodeński.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

BYDGOSZCZ, 27. 6. (wł.) W czasie katastrofy automobilowej zginęła jedna osoba, ciężko ranne zostały 3 osoby. — Auto było własnością firmy „Altesse".

SAMOLOTY NIEMIECKIE NAD TERENEM POLSKIM.

Wczoraj pojawiło się na pograniczu polsko - niemieckiem 6 samolotów niemieckich, które leciały od strony Borsekwerku w kierunku Bobrku wzdłuż pogranicza. Dwa samoloty, a to jeden jednopłatowiec i drugi dwupłatowiec, przeleciały granicę polską nad Rudzką Kuźnią i leciały nad terenem polskim. Po krótkiej chwili samoloty zawróciły na stronę niemiecką.

URUCHOMIENIE CZWARTEGO PIECA W KLUCZACH.

W cementowni „Klucze“ w Rabsztynie uruchomiony został czwarty piec, w związku z czem przyjęto do pracy dalszych 50 robotników. Ogółem cementownia zatrudnia 330 robotników.

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH Z POW. ZAWIERCKIEGO.

W Zawierciu odbyło się walne zebranie delegatek kół gospodyń wiejskich z pow. zawierckiego przy udziale około 100 osób. Przemówienie wygłosił starosta Konopacki. Z ramienia centralnej organizacji rolników przybyła na zjazd p. Przybyszewska. Dokonano wyboru nowego zarządu i omówiono szereg spraw bieżących.

„SAMOSĄD“ CZYNSZOWY LOKATORÓW ZUPU.

Sami postanowili zniżyć płacone komorne.

WARSZAWA, 27.6. Lokatorzy domu zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych na Żoliborzu, zajmujący kilkaset mieszkań w budynkach mieszkalnych Zupu, postanowili na wspólnie odbytem zebraniu obniżyć swoje komorne od 1 lipca o 20 procent.

Lokatorzy stanęli na stanowisku, że obniżenie pensyj pracowniczych, sięgające blisko 50 proc., zniżenie komornego w nowych domach oraz zmniejszenie czynszu w domach rządowych uprawnia ich do tej decyzji.

Jak się będzie zapatrywać zarząd Zupu na uchwaloną przez lokatorów zniżkę, trudno jeszcze przewidzieć.

POTWORNE OJCOBÓJSTWO W SZALE PIJACKIM.

LWÓW, 27. 6. Wczoraj dokonano we Lwowie przy ul. Rzecznej potwornego ojcobójstwa i samobójstwa.

Zamieszkały tam ogrodnik 60-letni Michał Pest został okrutnie zamordowany trzema ciosami noża rzeźnickiego przez 20-letniego syna, Tadeusza, z zawodu gisera.

Między ojcem i synem panowały stale kłótnie. W sobotę wieczór stary Pest w związku z zachowaniem się syna wzywał na pomoc policję. Syn wyszedł wtedy z domu i powróciwszy w stanie pijanym powybijał wszystkie szyby w mieszkaniu, poczem udał się spać na strych.

O świcie wstał i na toczydle zaczął ostrzyć nóż rzeźnicki, a spostrzegłszy kręcącego się po podwórzu ojca, skoczył z dachu na ziemię i zadał ojcu trzy rany w plecy i piersi, zabijając go na miejscu.

Następnie w oczach przerażonej rodziny i sąsiadów ugodził się skrwawionym nożem w brzuch.

KAZAŁ SIĘ ZAWIEŹĆ DO... PROSEKTORJUM.

WARSZAWA, 27. 6. Do stojącej przy ul. Wilczej taksówki, wsiadł jakiś młody mężczyzna, który polecił kierowcy wieźć się przez Marszałkowską do prosektorjum na ul. Oczki.

Gdy taksówka mijała ul. Księdza Skorupki, uszu kierowcy dobiegł niepokojący trzask; przypuszczając, że to pękła opona, szofer objerzał się i z przerażeniem spostrzegł, że pasażer ma pochyloną głowę, a ze skroni sączy się krew.

Kierowca podjechał do najbliższego posterunkowego, który polecił przewieźć desperata do szpitala Dzieciątka Jezus. Lekarz szpitalny stwierdził ranę postrzałową prawej skroni. Wszystkie zabiegi, aby utrzymać go przy życiu, okazały się bezskuteczne.

Samobójcą jest 27-letni handlowiec, Edward Mościcki.

Blaski i nędze zwycięstwa.

W rocznicę traktatu wersalskiego.

Dnia 28 czerwca br., a więc dziś upływa 13 lat od chwili, gdy w Wersalu, w sali kryształowej, dawnej rezydencji letniej królów francuskich, nastąpiło podpisanie pokoju podyktowanego pokonanym w wojnie światowej niemcom przez mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione.

Dzień ten wspominany będzie po wieczne czasy przez naród polski, który przez traktat wersalski uzyskał **międzynarodowe uznanie i zatwierdzenie przywróconej niepodległości**, którą faktycznie zdobyliśmy już od jesieni 1918 roku, to jest od odpłynięcia fal hord zaborczych z ziem polskich.

Traktat wersalski nietylko Polsce przywrócił niepodległość. Ustanawia on lub sankcjonuje **powstanie długiego szeregu nowych państw** wyrwanych z pod jarzma niewoli, wyzwolonych z mocy trzech pokonanych mocarstw zaborczych. Żałować jedynie należy, że państwa zwycięskie nie zapragnęły **utrwalić jeszcze silniej niepodległości tych nowych państw i tak łatwo zrezygnowały z tendencyj całkowitego unieszkodliwienia i zduszenia siły oporu wroga, aby jak najdalej odsunąć możliwość odwetu.**

Trzeba jednak przyznać, że twórcy traktatu wersalskiego nie zapomnieli o pewnych **realnych nakazach trzeźwości i przezorności politycznej.** Bazą traktatu wersalskiego jego jakby ramieniem wykonawczem i zbrojnym strażnikiem miał być bowiem **pakt gwarancyjny, którym była Anglja i Ameryka spieszyłyby z militarną pomocą Francji w razie ataku ze strony Niemiec.**

Było to więc jakby przedłużenie sojuszu na czas pokoju, aby stać na straży jego trwałości.

Drugą podwaliną traktatu była **okupacja Nadrenji na lat 15, mogąca ulec dalszemu przedłużeniu, gdyby gwarancje przeciwko odwetowi ze strony Niemiec okazały się niewystarczające.**

Ujrzymy wkrótce, jak słabość tych, co mieli podtrzymywać dzieło pokoju, zwolna **rozwalała i kruszyła gigantyczny wysiłek tych, co likwidowali wojnę.**

Prócz paktu gwarancyjnego i okupacji Nadrenji, traktat wprowadzał w stosunku do Niemiec **rozległe sankcje odszkodowawcze i rozbrojeniowe.** Na szczycie tej budowli była liga narodów, nadparlament świata, który miał w drodze wzajemnych porozumień i wymiany opinji ułatwiać pokojową regulację wszelkich zagadnień i konfliktów międzynarodowych.

Tak więc traktat wersalski w granicach możliwości zaspokajał **marzenia ludzkości o trwałym pokoju na gruncie prawa i sprawiedliwości,** ustanawiając równocześnie realne gwarancje, które miały zabezpieczyć Europę przed **odwetowemi zakusami zwyciężonego, lecz nie unieszkodliwionego wroga.** Ale dalszy bieg historji poszedł po linji niespodziewanej i niepokojącej.

Pierwszym ciosem, mierzącym w całość i niewzruszalność **traktatu** było stanowisko Stanów Zjednoczonych, które odrzuciły pakt gwarancyjny. W ten sposób silny sojusz dla straży nad nienaruszalnością pokoju został zerwany. Ameryka nie uznała dalej traktatu wersalskiego, ani też ligi narodów, co zapoczątkowało dalsze ataki i ośmieliło zwyciężonych do coraz intensywniejszej walki z postanowieniami tego traktatu.

W ciągu następnych lat jesteśmy świadkami słabości koalicji wobec Niemiec, czyniących coraz to nowe wyłomy w traktacie wersalskim.

Raty reparacyjne ulegają kolejnym redukcjom poprzez plan Davesa do planu Younga.

Ograniczenia zbrojeń niemieckich przestają właściwie istnieć z chwilą zniesienia kontroli.

Niemcy wchodzą do ligi narodów w roli tryumfatora, Francja zgadza się na przedwczesną ewakuację Nadrenji.

Dzisiaj Niemcy zbroją się jawnie do przyszłej wojny, coraz częściej różnemi poczynaniami prowokują Europę, a mimo to przygotowują się dla Niemiec dalsze ulgi w płaceniu odszkodowań wojennych

Tak przedstawiają się dzieje traktatu wersalskiego w ciągu 13 lat od ukończenia wojny światowej.

Jeżeli zawczasu nie stworzy się silnego frontu obronnego zainteresowanych państw, doczekać się możemy tego, że pewnego dnia traktat wersalski stanie się bezużytecznym „świstkiem papieru“.

FRONTEM KU MORZU!

Wielki ogólnopolski zjazd ligi m. i k.

Lwów, 26 czerwca.

Wspaniałą manifestację łączności wszystkich polaków bez względu na to, czy przebywają w kraju, czy za jego granicami, wszędzie tam, gdzie idzie o rozwój i potęgę polskiego państwa, jest odbywający się obecnie we Lwowie ogólnopolski zjazd delegatów ligi morskiej i kolonjalnej.

Na ten sejm obywatelski, którego zadaniem jest rozpatrzeć wszystkie kwestje, związane z polską żeglugą i ekspanzją na zewnątrz, przybyło około 200 delegatów ze wszystkich stron Polski, jakoteż reprezentanci Polonji zagranicą. Niemniej rząd i sejm przez swoich przedstawicieli dał wyraz w zrozumieniu ważności akcji obywatelskiej rozwijanej przez L. M. i K.

Przed otwarciem zjazdu odbyła się wczoraj o godz. 9 rano w bazylice archikatedralnej uroczysta msza święta. Piękny był moment, gdy o godzinie 10-ej przed izbą przem. - handlową w obecności reprezentantów władz i delegatów podniesiono banderę L. M. i K. przy dźwiękach hymnu narodowego na znak otwarcia zjazdu.

Zagaił zjazd w dużej sali obrad izby przem. - handl. prezes lw. okr. L. M. i K. rekt. Niemczycki, poczem im. zarządu głównego b. min. Kamiński, wskazując na ważne zadania, otwierające się przed L. M. i K. i na doniosłe znaczenie dostępu do morza i ekspansji kolonjalnej dla naszego państwa.

Po przemówieniu min. Kamińskiego zaproszono do prezydjum min. Kamińskiego, inż. Gierdziejewskiego z Ostrowca kieleckiego, gen. Wieczorkiewicza z Jarosławia, dyr. Stanisława Solańskiego z Poznania i red. Przybyłę z Katowic.

Na wniosek rekt. Niemczyckiego uchwalono wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, oraz premjera rady ministrów.

Szereg przemówień powitalnych rozpoczął wicewoj. Dychdalewicz.

Następnie po kilku jeszcze przemówieniach rekt. Niemczycki odczytał następującą rezolucję, którą przyjęto przez aklamację:

„Walny zjazd delegatów L. M. i K., obradując w starych murach **bohaterskiego Lwowa nad jaknajpełniejszem wykorzystaniem morza dla chwały i potęgi Rzeczypospolitej oraz nad sprawami naszej zamorskiej ekspansji gospodarczej, stwierdza uroczyście, że nasze wybrzeże morskie jest najlepszą rękojmią niezależności Rzeczypospolitej i jej obywateli.**

Wolny wstęp do morza to równość nasza wśród innych wielkich narodów“.

POLSKA POLITYKA MORSKA.

W dalszym ciągu zjazdu wygłosili nader wyczerpująco opracowane referaty b. min. rekt. Matakiewicz pt. „Nasze drogi wodne śródlądowe“, wskazując na znakomite warunki Polski dla rozwoju dróg wodnych i na ich znaczeniu w wyzyskaniu naszych bogactw naturalnych. Dr. A. Czołowski wygłosił bardzo interesujący referat pt. „Jan III założycielem portu bałtyckiego“. Kreśląc dzieje założonego przez wielkiego króla w starostwie połąskiem, na Litwie, portu Hajligena, referent wykazał zrozumienie zwycięzcy z pod Wiednia dla problemu polskiej polityki morskiej.

„Państwowe znaczenie emigracji“ omówił wyczerpująco prezes zarz. gł. L. M. i R. generał Orlicz-Dreszer, wskazując na konieczność otwarcia dla kolonizacji polskiej odpowiednich terenów, co wymaga celowej i wytężonej akcji zarówno czynników rządowych, jak i obywatelskich.

Przed wypowiedzeniem swego referatu gen. Dreszer postawił im. zarządu głównego wnioski na mianowanie członkami honorowymi ligi reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej prez. Ignacego Mościckiego, budowniczego niepodległości Polski marsz. Piłsudskiego, twórcy portu w Gdyni, Eug. Kwiatkowskiego i propagatora polskiej polityki morskiej i kolonjalnej Wacława Sieroszewskiego. Obecni uchwalili te wnioski przez powstanie z miejsc i aklamację.

Z powiatowego komitetu kolonij dla dzieci z Niemiec w Będzinie.

Przystępując tego roku do akcji kolonij dla dzieci z Niemiec, komitet powiatowy w Będzinie miał wiele obaw, czy w tym roku uda się zmobilizować sto dzieci, jak w latach ubiegłych.

Wobec kryzysu komitet zamierzał sprowadzić znacznie mniej dzieci, tymczasem społeczeństwo Zagłębia nie zawiodło.

Fundusze i w tym ciężkim roku znalazły się, dzięki życzliwości magistratów, samorządu powiatowego, przemysłowi Zagłębia i całemu społeczeństwu. Zebrał się odpowiedni fundusz tak, że na kolonje pojedzie sto dzieci polskich z Niemiec. I za tę ofiarność i gotowość społeczną należy się wszystkim uznanie i wdzięczność.

Ze względów wychowawczych i opiekuńczych komitet powiatowy przydziela dzieci z Niemiec do szkół średnich, a mianowicie: szkoła handlowa żeńska Król. Jadwigi przyjęła łaskawie 20 dziewczynek, które odjeżdżają dnia 1 lipca wprost z Katowic do Zakopanego; gimnazjum B. Prusa, koło opieki rodz. przyjmuje 20 chłopców nad morze; grupa ta przyjedzie do Sossnowca dnia 2 lipca, dzieci odbierze prof. Krzanowski w Katowicach, przywiezie je do gimnazjum i z uczniami wyjadą nad Bałtyk. Trzecia grupa, 60 chłopców, przyjęta jest przez koło opieki rodzicielskiej seminarjum męskiego. Kierownikiem tej kolonji jest prof. Kamiński. Seminarjum przydziela do tych dzieci na własny koszt maturzystów, jako opiekunów i wychowawców. Wieloletnie doświadczenie tych szkół średnich w prowadzeniu kolonij zresztą przez komitet powiatowy stale wizytowanych, daje gwarancję, że dzieci polskie z Niemiec czuć się będą u nas dobrze, dzięki tak wybitnej ofiarności społeczeństwa. Dzieci jadące na kolonje ze seminarjum, jadą wprost z Katowic z punktu zbornego do Wisły w dniu 1 lipca.

Komitet powiatowy, dzięki życzliwości dyrekcyj tych szkół, które równocześnie urządzają własne kolonje dla swojej młodzieży, nie pokrywa nadmiernych wydatków administracyjnych, nie opłaca służby, kucharek, nadzoru, co pomniejsza koszty utrzymania. Tak więc wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa i w tym roku dociągnęliśmy do dawnego stanu, tj. do stu dzieci. Przewodnicząca komitetu powiatowego p. Boxowa, starościna, będzie w czasie trwania kolonij wizytować wszystkie osiedla dziecięce i na miejscu wyjaśni dzieciom polskim z Niemiec komu one zawdzięczają swe miłe wywczasy na letnisku w Polsce. W ten sposób spłaci moralnie zaciągnięty dług wdzięczności wobec społeczeństwa Zagłębia.

WIANKI NA NIWCE.

Piękna uroczystość zgromadziła kilkutysięczną ludność Zagłębia.

Tradycyjny, starosłowiański zwyczaj puszczania wianków i urządzania różnych imprez na wodzie w wigilję św. Jana, obchodzony był w tym roku na Niwce bardzo uroczyście. Piękne to widowisko, które urządzono przy zbiegu Przemszy Czarnej z Przemszą Białą, obok niweckiego mostu kolejowego, zgromadziło nadspodziewanie kilkutysięczną ludność niemal z całego Zagłębia.

Uroczystość tę rozpoczęły popisy gimnastyczne i tańce. A więc: koło młodzieży w Niwce popisywało się ćwiczeniami rytmicznemi i tańcem rusałek, a koło młodzieży z Dańdówki tańcem flisaków.

Nadzwyczaj efektownie wypadła szermierka karabinami 12 strzelców przy akompanjamencie orkiestry. Popisy te wywołały długoniemilknące oklaski.

Na szczególne wyróżnienie zasługują również popisy gimnastyczne tow. Sokół z Niwki za wykonanie bardzo składnie 12 zbiorowych piramid. Niemniej poprawnie wypadły ćwiczenia sokołów z Jęzora.

Po popisach odbyła się oficjalna część programu uroczystości, mianowicie scena szukania paproci, wicia i puszczania na rzekę wianków przy śpiewie chóru tow. muzyczno - dramatycznego w Niwce i akomp. orkiestry, zakończona tańcem.

Duże, ogólne zainteresowanie wzbudziła inscenizacja na wodzie na tratwach efektownych żywych obrazów.

Szczególną uwagę zwrócił żywy obraz przedstawiający dwuch krasnoludków piłujących w lesie, w pocie czoła, wielkiego grzyba oraz obraz przedstawiający strzelca na warcie. Ozdobny i efektowny był również żywy obraz wyobrażający górnika zasłuchanego w pieśń polską, przy nim dwie postacie, przedstawiające muzykę i śpiew.

Dzielnie spisała się również straż ogniowa kop. Jerzy przy pokazie działania sikawki ogniowej prądem ognistym z drabiny na wysokości 3 pięter.

Bardzo miłe i efektowne wrażenie zrobiły cztery płonące sobótki oraz niezliczona ilość różnobarwnych ogni sztucznych.

Całość imprezy zrobiła świetne wrażenie.

O.

Likwidacja kom. dzielnicowego Z.M.K. i kilka jaczeiek w Sosnowcu.

POLICJA ARESZTOWAŁA 9 KOMUNISTÓW.

W dniu 25 bm. zlikwidowany został przez policję w Sosnowcu komitet dzielnicowy komunistycznego związku młodzieży i kilka komórek tejże organizacji.

W związku z tem aresztowani zostali mieszkańcy Sosnowca: **Roman Wieczorek (Kaliska 1), Jan Matczyk (Barbary 9), Józef Kula (Szpitalna 1), Tadeusz Stojczyk (Barbary 20), Tadeusz Kaczorek (Karpacka 5), Bolesław Smółka (Szpitalna 8), Stefan Fronczek (walcownia hr. Renard 20), Teofil Wacławik (Wronia 6) i Stanisław Wawrowski, zam. w Niwce na kolonji Okrzei 38.**

Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono obfity materjał kompromitujący w postaci najrozmaitszych odezw, okólników, referatów treści wybitnie antypaństwowej.

Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który osadził ich w więzieniu.

Częściowe unieruchomienie huty Bankowej w Dąbrowie.

650 ROBOTNIKÓW STRACI PRACĘ.

Zapowiadane już oddawna częściowe unieruchomienie huty Bankowej w Dąbrowie, stało się faktem dokonanym.

Z dniem 1 lipca huta zostanie częściowo unieruchomiona na okres jednego miesiąca, t. zn.

na cały lipiec.

Unieruchomione zostaną całkowicie: stalownia, walcownia i akcesorja. Skutkiem unieruchomienia tych działów

650 robotników straci pracę.

Robotnicy mają dwutygodniowe wymówienie.

Dyrekcja huty wywiesiła zawiadomienia o częściowem unieruchomieniu zakładu, przyczem jako powód, podała

brak zamówień i duży zapas leżących na składzie gotowych materjałów,

które nie mają nabywców.

Zredukowani obecnie robotnicy, według zapewnień dyrekcji huty, z dniem 1 sierpnia

wszyscy mają być z powrotem przyjęci do pracy.

Podobno huta Bankowa w niedługim czasie ma otrzymać poważne, terminowe zamówienia, dzięki czemu będzie musiała przyjąć do pracy

znaczną liczbę nowych robotników.

Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, powitaćby ją należało z wielkiem zadowoleniem, tembardziej, że ze wszystkich miast zagłębiowskich, po ostatnich redukcjach, **Dąbrowa najbardziej dotknięta jest klęską bezrobocia.**

Dotychczas w hucie Bankowej zatrudnionych było ogółem 2.300 robotników, w lipcu, po częściowem unieruchomieniu, pracować będzie tylko 1650 osób.

Napady bandyckie pod Czeladzią w bujnej wyobraźni.

Zuchwałe napady bandyckie pod Czeladzią na t. zw. „pszczelniku", o czem donosiliśmy przed niedawnym czasem, wzmogły czujność policji tak śląskiej, jak i czeladzkiej.

Początkowo przypuszczano, że napady były dziełem oszustów, naciągających ludzi na grę w trzy karty. Policja nawet zatrzymała kilku tego rodzaju oszustów. Jednocześnie jednak policja zaczęła poszukiwać dwuch ślązaczek, którym bandyci mieli zrabować 310 złotych.

Zatrzymani karciarze przyznali się w śledztwie, że krytycznego dnia zwabili do gry w karty, przechodzącą p. Jaworkową z dzieckiem w wózku.

Kobiecina zapaliła się do gry i w rezultacie przegrała 11 zł.

Bojąc się męża wymyśliła „napad", jakoteż naopowiadała o rzekomych ślązaczkach, którym bandyci mieli zabrać pieniądze.

P. Jaworkowa odpowiadać będzie za wprowadzenie w błąd władzy.

Echa pobicia gajowego w Olkuszu.

ARESZTOWANIE SPRAWCY POBICIA.

W dniu wczorajszym policja olkuska aresztowała Józefa Śliwonia ze Starczynowa, jednego ze sprawców pobicia gajowego Dąbka na jednej z ulic Olkusza. Wskutek ciemności i braku świadków w krytycznym czasie, trudno ustalić, kto brał udział w napadzie na gajowego z zemsty za zajście w lasach olkuskich między gajowymi a ludnością wsi Starczynów.

Dochodzenie w tej sprawie jest bardzo trudne, lecz jest nadzieja, że wkrótce wszyscy napastnicy zostaną wykryci i ujęci.

Gajowy Dąbek czuje się lepiej i jest nadzieja, że powróci do zdrowia, grozi mu jednak kalectwo.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 28 Wtorek	Dziś: Leona pap. Jutro: Piotra i Pawła Wschód słońca: 3.34 Zachód słońca: 7.59

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 28 czerwca.

11.58.. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.40. Kom. meteor. 12.45 Koncert. 13.35. Płyty gramof. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35. Kom. państw. urz. wych. fiz. 15.40. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.00. Muzyka skandynawska. 18.00. „O skarbach w ziemi". 18.20. Muzyka taneczna. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. dz. radj. 19.45. Wiadomości bież. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popularny. 20.50. Feljeton pt. „Laureaci śląscy". 21.05. D. c. koncertu. 21.50. Dodatek do pras. dz. radjowego. 21.55. Kom. meteor. 22.00 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja" 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Środa, 29 czerwca.

10.00. Tr. Mszy polowej. 11.05. Odczyt p.t. Pierwszy Kongres Eucharystyczny diecezji sandomierskiej i jego znaczenie. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. P. I. M. 12.15. Koncert popularny. 12.55. Feljeton. 13.10. D. c. koncertu. 14.00. Wyrób papieru. 14.15. Płyty. 14.30. Słuch. ogniowe p. t. Czerwony kogut. 14.50. Płyty. 15.05. Odczyt roln. 15.25. Płyty. 15.40. Pogawędka pod tytułem „Nie zabijaj". 15.25. Obrazek dla dzieci pod tyt. Cztery mile za Warszawą. 16.05. Płyty. 16.45. Odczyt p. t. Polska widziana oczyma cudzoziemki. 17.00. Koncert popołudniowy. 18.00. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Płyty. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 21.10. Kwadrans lit. 21.25. Utwory dawnych mistrzów. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunik. lotn. 22.00. Wiad. sport. 22.05. Muzyka tan. 22.25. Odczyt z Krak. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 28 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. 12.45. Płyty. 14.00. Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.10. Płyty. 15.30. Chwilka lotnicza z Warsz. 15.35. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 18.00. Przyroda a człowiek w liryce Leopolda Staffa. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. sportowe. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 19.45. P. Paul Cazin wygłosi odczyt. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Płyty.

—o()o—

Z KIELC.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ W RADOMIU.

W Radomiu odbyło się otwarcie kongresu eucharystycznego diecezji sandomierskiej. Całe miasto udekorowane zostało kwiatami i chorągwiami kościelnemi i Rzplitej.

Już w sobotę, 25 b. m. o godz. 6 wieczorem otwarta została przez ks. biskupa - sufragana sandomierskiego Kubickiego, w gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego, powszechna wystawa kościelna. Eksponaty wystawił szereg firm z całej Rzplitej. Są tam witraże, organy, hafty kościelne, rzeźby, obrazy, polichromje, figury, monstrancje, książki i t. d.

W niedzielę popołudniu przybył do Radomia ks. biskup sandomierski Jasiński, witany entuzjastycznie przez tłumy wiernych.

Ks. biskup dokonał poświęcenia hali kongresowej, poczem zwiedził wystawę.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych ks. biskup Janicki udzieli komunji św. młodzieży szkolnej.

O godz. 12.30 odbyło się uroczyste powitanie dostojników kościelnych z ks. kardynałem Kakowskim na czele, poczem w godzinach popołudniowych w kościele Marjackim odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a następnie ks. biskup Jasiński dokonał otwarcia kongresu.

(k) **B. poseł Lippoman skazany na 1 miesiąc aresztu.** Przed sądem grodzkim w Radomiu toczyła się rozprawa przeciwko b. posłowi z ramienia N. D. Lippomanowi i jego małżonce, oskarżonym o to, że uzyskawszy od banku rolnego pożyczkę w wysokości 10 tysięcy złotych pod zastaw zboża — sprzedali to zboże.

Po zamknięciu przewodu sądowego sąd wydał wyrok, skazujący Lippomana na 1 miesiąc aresztu, a jego żonę na 2 tygodnie.

(k) **Poseł z PPS. dusił oponentkę.** W ubiegłą niedzielę odbyła się wycieczka TUR. i PPS. do Sandomierza z posłem tutejszego okręgu Karpińskim na czele. Korzystając z okoliczności p. Karpiński urządził zebranie poselskie.

Miejscowa ludność zareagowała silnie na wywody poselskie co tak zdenerwowało posła, że podczas utarczek słownych chwycił za gardło mieszkankę tamtejszej miejscowości Wiechową.

Na krzyk jej wkroczyła policja i zebranie rozwiązała.

Wiechowa w dniu 22 czerwca zgłosiła się osobiście do starostwa w Kielcach ze skargą na posła Karpińskiego.

(k) **Pożar.** W zabudowaniach Budzińskiego Macieja we wsi Zagórze, gm. Dyminy, pow. kieleckiego, z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, szopę, piwnicę, stajnię, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i garderobę. Straty wynoszą około 3000 zł. Ponadto w czasie pożaru spalił się drób i prosie.

(k) **Samobójstwo.** Gryc Rywka, lat 51, wdowa, mieszkanka Ostrowca, pow. opatowskiego, w celu samobójczym spożyła większą dozę trutki dla szczurów, wskutek czego zmarła. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i tęsknota za zmarłym przed 3 miesiącami mężem.

(k) **Zwyrodniały ojciec potworny gwałt ojca na 18 letniej córce.** Foss, mieszkaniec m. Iłży, zgwałcił swoją 18 letnią córkę. Córka, powodując się bojaźnią przed ojcem, o fakcie tym nikomu nie mówiła, ulegając nadal lubieżności ojca. Wreszcie wstręt wziął górę i ofiara zboczeńca napisała list do znajomego p. Ślichcińskiego, w którym prosiła o pomoc. List ten miał być doręczony panu S. przez szofera, który przez ciekawość list rozpieczętował, a dowiedziawszy się o nikczemności Fossa, oddał go policji. Obecnie policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

(k) **Kradzież.** Moszenbergowi Hermanowi, zam. w Kielcach przy ul. Dużej nr. 3, nieznany złodziej z niezamkniętego magazynu skradł palto damskie, wartości 50 zł.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak — Palace". Światła i cienie macierzyństwa. Misterjum ciała kobiecego. Wstęp tylko dla dorosłych. Początek seansu o g. 10.30 wiecz.

—ooo—

Z SOSNOWCA

(s) **Filut.** Obywatelu! Wiedz, że jedyna szczęśliwa trzynastka to nr. 13 „Filuta". Zawiera m. in. ostatnie wiadomości z „warszawskiego magla". Cena tylko 20 gr.

(s) **Przejechanie.** W ub. sobotę na ul. Narutowicza wpadł pod przejeżdżający samochód 9-letni Dymitr Wiśniewski (Narutowicza 9), który uległ złamaniu obojczyka. Przewieziono go do szpitala.

Sprawa kopalni „Helena".

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, świadcząca, że w atmosferze wzajemnego zaufania między pracodawcą i robotnikami, dojść można zawsze do porozumienia i znaleźć wyjście nawet z najtrudniejszej sytuacji.

Kopalnia „Helena" w ostatnich czasach znalazła się w bardzo trudnych warunkach finansowych, które wypłynęły z konieczności bicia nowego szybu, co, rzecz zrozumiała, pociąga za sobą duże wydatki. Pozatem kopalnia musi przeprowadzić w najbliższym czasie szereg niezbędnych inwestycyj, które również pochłoną znaczną sumę pieniędzy.

Dyrekcja kopalni, po dłuższym namyśle, nie mając innego wyjścia, **postanowiła unieruchomić kopalnię na okres 4 miesięcy.**

Wiadomość o unieruchomieniu kopalni wywołała wśród robotników duże rozgoryczenie. Dyrektor i współwłaściciel kopalni „Helena" p. Łaznowski zwołał zebranie wszystkich robotników. Na zebraniu tem przedstawił im ciężki stan finansowy kopalni i oznajmił, że nie ma innego wyjścia, jak unieruchomienie kopalni, gdyż zarobków robotniczych obniżać nie będzie.

Robotnicy jednogłośnie oświadczyli, że mają do dyr. Łaznowskiego pełne zaufanie i zgodzą się na wszystkie warunki, jakie im postawi, byleby tylko kopalnia nie była zamknięta.

Wobec takiego stanowiska robotników, dyr. Łaznowski postanowił zwrócić się do inspektora pracy w Sosnowcu o zwołanie w tej sprawie konferencji.

Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy **p. Rychłowskiego.** Ze strony robotników w konferencji wzięli udział delegaci: **St. Elżbieciak, K. Goskowski, Ant. Baran, M. Binkowski, P. Wojnowski, J. Wesołowski i Marja Boroniowa,** reprezentantka kobiet zatrudnionych na kopalni.

Dyr. Łaznowski zaproponował następujące warunki: **Robotnicy, zarabiający powyżej 100 zł. przez okres 4 miesięcy będą otrzymywali 50 proc. dotychczasowych zarobków, robotnicy, zarabiający poniżej 100 zł. przez 4 miesiące będą otrzymywali 60 proc. dotychczasowych zarobków; kobiety i młodociani 70 proc. dotychczasowych zarobków.**

Od pierwszego października do końca stycznia 1933 r. (również przez 4 miesiące) robotnicy będą otrzymywali już pełne zarobki plus 25 proc. tych zarobków, które im zostały obcięte w ciągu poprzednich 4 miesięcy.

A więc robotnicy nic na tem nie stracą. Będzie to pewnego rodzaju pożyczka, której udzielą kopalni.

Pozatem, gdyby w ciągu tego 4-miesięcznego okresu zaszła konieczność redukcji, to robotnicy zredukowani otrzymają pełne wypłaty.

Warunki dyr. Łaznowskiego zostały przez delegację robotników bez dyskusji przyjęte. Dyr. Łaznowski podziękował delegatom za zaufanie, jakiem go obdarzają i **przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby zadowolić robotników.**

W odpowiedzi na przemówienie dyr. Łaznowskiego zabrał głos jeden z delegatów, który podziękował mu za opiekę nad robotnikami, **nazywając go „ojcem" robotników.**

Należy zaznaczyć, że kopalnia „Helena" zatrudnia 350 robotników.

Niesłychana zemsta pasierba.

13-LETNI CHŁOPIEC PODPALACZEM I MORDERCĄ.

We wsi Rańce, woj. wileńskiego, zdarzył się nienotowany dotychczas wypadek.

13-letni Zygmunt Konstantynowicz, pokłóciwszy się ze swoją macochą i przez nią wygnany z domu, podpalił jej zabudowania gospodarskie, zamierzając równocześnie i ją spalić. Ponieważ budynki zdołano uratować od spalenia, chłopiec w następnym dniu zbrodniczy swój zamiar ponowił oblawszy poprzednio ściany naftą. Tym razem spaliła się stodoła ze zbożem, stajnia i obora. Dom mieszkalny uratowano. Bezpośrednio zaraz po wypadku stało się pewnem, że podpalaczem jest Zygmunt Konstantynowicz.

Chłopiec zorjentowawszy się, że postępek jego jest wykryty ukrył się na strychu.

Niebawem wytropiono go. W momencie, gdy macocha pierwsza poczęła się wdrapywać na strych, chłopiec żelaznym drągiem uderzył ją w głowę. Uderzenie b. tak silne, iż kobieta nieprzytomna upadła ze znacznej wysokości na ziemię ponosząc śmierć na miejscu. Młodociany morderca zdołał zbiec.

Zarządzono za nim poszukiwania przy pomocy psa.

(s) **Szkoła rzemieślniczo - przemysłowa w Sosnowcu** zakończyła trzechletni okres swej pracy wypuszczając 35 absolwentów, którzy uzyskali jednocześnie dyplom czeladnika ślusarskiego. W komisji dla egzaminu na czeladnika uczestniczył delegat izby rzemieślniczej w Kielcach, p. Aleksander Święcicki, mistrz cechu ślusarskiego, dyr. W. Krzyżkiewicz, inż. R. Szarejko, Tadeusz Tomicki i Leon Wiśnicki.

Ukończyli: Bittner Kazimierz, Cichopek Antoni, Cudak Juljan, Ćwiek Bronisław, Dąbrowski Herbert, Dusza Bolesław, Dyrda Bolesław, Garmulewicz Stefan, Górnicki Zygmunt, Kuchta Stanisław, Kurc Eugenjusz, Korek Zygmunt, Łapiński Stanisław, Łykowski Tadeusz, Morgoń Jan, Mossur Stanisław, Możdżeń Stanisław, Pytliński Wacław, Staszkiewicz Edmund, Stefaniak Mieczysław, Surowiec Bronisław, Szarawara Mieczysław, Trzepietowski Zenon, Wanat Zdzisław, Warmus Lucjan, Widerak Henryk, Włodarczyk Bolesław, Wójcik Kazimierz, Wyjadłowski Marjan, Wysocki Antoni, Zasuń Franciszek, Zawierucha Wiktor, Zimny Antoni, Gwiazda Mieczysław, Olejnik Władysław.

Odznaczeni zostali: Pytliński Wacław, Kurc Eugenjusz, Korek Zygmunt i Mossur Stanisław.

Dyrekcja szkoły zaprasza na zakończenie roku szkolnego, rozdanie świadectw ukończenia i czeladniczych, oraz obejrzenie wystawy wyrobów warsztatów do lokalu szkolnego przy ul. 1 maja 25, za sądem okręgowym, które odbędzie się dn. 29 czerwca o g. 10-ej.

(s) **I złodziej musi mieć zegarek.** Z mieszkania Józefa Kleszczewskiego, Sosnowiec, ul. Orla, nieznany złodziejaszek zaopatrzył się w zegarek, wart. 50 złotych.

POSTRZELENIE ZŁODZIEJA WĘGLA NA KOP. „MODRZEJÓW" W MODRZEJOWIE.

W ub. sobotę podczas obchodu nocnego, stróż kopalni „Modrzejów" natknął się o godz. 10 wiecz. na kilku osobników, którzy kradli węgiel, znajdujący się na terenie kopalni.

Złodzieje obrzucili stróża kamieniami, z których jeden ugodził go w głowę.

Wówczas stróż, w obronie własnej, wystrzelił trzykrotnie z rewolweru, trafiając 19-letniego **Mieczysława Wojnarowskiego,** zamieszkałego w Modrzejowie.

Kula ugrzęzła w dolnej części brzucha. Rannego Wojnarowskiego przewieziono do szpitala.

—ooo—

Z BĘDZINA.

(b) **Odpust w Psarach.** Jutro w Psarach odbędzie się odpust. Wieczorem odbędzie się wielka zabawa, którą urządza miejscowa straż ogniowa.

(b) **Kradzieże.** Ze sklepu z wyrobami żelaznemi Frydmana Moszka (Wojkowice — Komorne), skradziono różne artykuły, wart. 834 zł.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

209.

Następnie zamknęła okno i położyła na stole sporządzony przez notarjusza akt, zapewniający Dufourowi rentę dożywotnią, czysty arkusz papieru stemplowego, kałamarz, pióro i trzy bilety bankowe po tysiąc franków każdy.

Gdy pokojowa wprowadziła pana intendenta do salonu, Magdalena, wziąwszy ze stołu akt notarjalny, podała mu go i rzekła:

— Czytaj pan!

Dufour drżącą ręką pochwycił papier i zaczął czytać powoli, rozważając każde zdanie, każdy wyraz. W miarę czytania niewymowna błogość zarysowywała się coraz bardziej na jego szerokiej twarzy, której szkarłatny kolor zdawał się nabierać jeszcze ciemniejszego odcienia.

— Na cóż? — zapytała Magdalena, gdy Dufour skończył czytanie.

— Zdaje mi się, że akt napisany z zachowaniem wszelkich formalności.

— Tak jest rzeczywiście... Z dokumentu tego dowiedziałeś się pan, że renta wypłaconą będzie kwartalnie i pierwsza rata z góry... A teraz siadaj pan, weź pióro i pisz na tym stemplu to, co ci podyktuję.

Dufour patrzał na Magdalenę zdziwiony.

— Jest to konieczne—rzekła—pan masz gwarancję, więc i ja jej potrzebuję.

— Ma pani rację... — odrzekł.

Usiadł i zaczął pisać:

„Ja, niżej podpisany, Jan Dufour, pozostający obecnie w służbie u hrabiego Juljusza Armanda de Lucenay Charente, zamieszkałego w Paryżu przy ulicy Cyrkowej, zobowiązuje się składać pani Magdalenie Gallier, zamieszkałej w Paryżu przy ulicy Faisanderie, codziennie sprawozdanie z czynów, mowy i gestów mojego pana, przez czas jednego roku, zaczynając od dnia dzisiejszego. Zobowiązuję się nadto zawiadamiać panią Magdalenę Gallier o wszelkich usiłowaniach mego pana, hr. de Lucenay, skierowanych bądź przeciw niej, bądź przeciw markizowi de Valandelle, bądź przeciw komu innemu. W nagrodę za te usługi markiz de Valandelle przyznał mi urzędowym aktem, sporządzonym przez notarjusza Emila Pinguet, zamieszkałego w Paryżu przy ulicy des Pyramides pod nr. 18, dożywotnią rentę w wysokości dwanaście tysięcy franków. W razie gdybym zdradził zaufanie pani Magdaleny Gallier przez zaniedbanie ścisłego powiadamiania jej o czynach i zamiarach mojego pana, akt przyznający mi rentę uważać będę za nieważny i niebyły".

— Ale jakim sposobem — zauważył Dufour przerywając — może pani sprawdzić ścisłość moich raportów?

— Bądź pan o to spokojny... Wysyłaj mi je pan tylko codzień regularnie... Znajdę sposób skontrolowania...

Dufour pochylił głowę.

— A teraz przeczytaj pan, podpisz datę i nazwisko swe,.. rozumie się, jeżeli pan się zgadzasz...

— Ależ zgadzam się i podpisuję obu rękami!

Gdy podpisał, Magdalena wzięła papier, przeczytała i rzekła:

— A teraz możesz pan zabrać akt notarjalny.

Dufour drżącą ręką pochwycił dokument, złożył go w czworo i schował do pugilaresu.

— A oto trzy tysiące franków, jako pierwsza rata renty.

Pan intendent nie dał sobie powtórzyć tego dwa razy i schował pieniądze do kieszeni.

— Jutro nie będę mógł przysłać raportu.

— Dlaczego?

— Gdyż wyjeżdżam do Anglji.

— Czy do Londynu?

— Tak pani; a ponieważ już od tej chwili obowiązany jestem zdawać pani sprawę z czynów i zamysłów hr. de Lucenay, uczynię więc to teraz ustnie.

Ze słów pańskich wnoszę, że to hr. de Lucenay wysyła pana do Londynu?

— Tak pani.

— W jakim celu?

— Dla zakupienia lornetki teatralnej.

— Żartujesz pan chyba?

— Nie, pani; mówię prawdę. Nie chodzi tu o zakupienie lornetki zwyczajnej, ale innej, osobliwej, mającej służyć hrabiemu za fundament muzeum, jakie pragnie założyć w pałacu.

— Jakiegoż to rodzaju muzeum?

Dufour opowiedział szczegółowo znaną już czytelnikom wczorajszą rozmowę swą z hr. de Lucenay.

Magdalena słuchała go z osłupieniem. Gdy skończył, zapytała:

— Czy to wszystko?

— Nie, pani. Mam jeszcze ciekawe szczegóły. Nigdyby się pani nie domyśliła, na czyje nazwisko mam dokonać kupna tej lornetki...

— Na czyję?

— Na imię pani Gabrjeli Stellini.

— Jego kochanki!

C. d. n.

Ajentka ubezpieczeń, nielegalna sprzedawczyni biżuterji i oszustka w jednej osobie.

Potrójne życie reemigrantki rosyjskiej.

Prawą ręką jednego z wielkich jubilerów paryskich była reemigrantka rosyjska, pani Mayanz, która

z niezwykłym sprytem

potrafiła zbywać kosztowności.

— Sowieckie.. — szeptała z palcem na ustach, wciskając się chyłkiem do magazynów jubilerskich i tajemniczo dając do zrozumienia, że trafia się niebywała okazja nabycia za bezcen autentycznych

klejnotów carskich.

Wielkie brylanty szły jak woda, po cenie dwa razy wyższej, niż w sklepie jubilera, gdzie znajdowały się ich dokumenty przywozowe i dowody pochodzenia.

Oczywiście, że tranzakcje te odbywały się poza plecami urzędów podatkowych —

„na słowo“.

bez żadnych pokwitowań ani stempli, co pozwalało sprytnej komisjonerce lwią część zysków przenosić do własnej kieszeni.

Gdy wreszcie kilka najcenniejszych kamieni

przepadło bez śladu

i nie było możności udowodnienia tej straty, jubiler paryski skierował sprawę do sądu i handlarkę aresztowano.

Obecnie sprawa jej jest na wokandzie. Jest to dama niezwykle ujmująca i elegancka. Z wylaniem tłumaczy sędziemu śledczemu, iż nie popełniła nadużycia, gdyż część kosztowności

powierzyła w komis

pewnemu kupcowi, który ich nie chce zwrócić, zanim nie otrzyma równowartości w szmaragdach, te zaś trzyma u siebie jubiler — zleceniodawca.

Sprawa się wikła, pani Mayanz z czarującą naiwnością dowodzi, iż jest niewinna,

jak nowonarodzone dziecię...

Okazało się jednak w toku śledztwa, że spryciarka rosyjska prowadziła życie potrójne: prócz tranzakcji kosztownościami, zajmowała się ubezpieczaniem od kradzieży, co było tem pikantniejsze, że równocześnie eskamotować

artykuły futrzarskie,

będąc również pośredniczką i w tej dziedzinie handlu.

Nie ulega wątpliwości, że prócz niej, poniesie karę za oszustwo i jubiler paryski, który tak doskonale obchodził się w swych tranzakcjach bez buchalterji i wykazów podatkowych.

Dąbrowa dożywiać będzie przez okres wakacyjny 1500 dzieci.

200 DZIECI WYJEŻDŻA NA KOLONJE LETNIE DO OKRADZIONOWA. — 400 DZIECI NA PÓŁKOLONJACH.—OGÓLNY KOSZT WYNIESIE OKOŁO 20.000 ZŁ.

Z miast Zagłębia Dąbrowsikego, Dąbrowa przoduje w opiece nad najbiedniejszą dziatwą szkolną.

Poza kolonjami i półkolonjami dla dzieci, które rokrocznie urządzane są przez wszystkie miasta, magistrat Dąbrowy postanowił urządzić w tym roku dożywianie dzieci najbiedniejszych rodziców przez okres wakacyjny.

Z dożywiania tego korzystać będzie 1500 dzieci.

Pozatem magistrat urządza kolonje w Okradzionowie. Na kolonje te wyjedzie 200 dzieci, które przebywać będą na swieżem powietrzu przez 35 dni. Kierownikiem kolonji będzie p. Stankiewicz, kierownik wychowania fizycznego w szkołach powszechnych.

Dodać należy, że w roku ubiegłym magistrat wysłał na kolonje tylko 150 dzieci. W obecnym zaś roku, pomimo dużych trudności finansowych, wyjedzie na kolonje o 50 dzieci więcej.

Poza akcją dożywiania i kolonjami letniemi, magistrat urządza półkolonje na Zielonej. Na półkolonjach, które od będą się w lipcu i sierpniu, przebywać będzie 400 dzieci.

Wyjazd dzieci na kolonje do Okradzionowa nastąpi już w dn. 30 bm., półkolonje rozpoczną się 2 lipca, dożywianie dzieci 4 lipca.

Koszt kolonji w Okradzionowie wyniesie około 10.000 zł., koszt półkolonij 4.500 i koszt dożywiania około 5000 zł.

Wskazanemby było, aby magistraty Sosnowca i Będzina również pomyślały o dożywianiu dzieci. Pieniądze na ten cel powinny się znaleźć.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego na U. P. w Czeladzi.

Uniwersytet powszechny w Czeladzi w ub. niedzielę w sali kina „Czary“ obchodził uroczystość zakończenia roku szkolnego. Uroczystość swą obecnością zaszczycił p. straosta Boxa z małżonką, inspektor szkolny p. Luchowiec, dr. Rzadkiewiez, dr. A. Piwowar z Dąbrowy, dr. Raybekel, sekretarz sejmiku p. Narbutt, przedstawiciele miasta, zast. kom. p. J. Miodyński i p. J. Tajchman, przedstawiciel rady miejskiej w Dąbrowie p. Lewicki, przedstawicieje szkół, świetlic, różnych instytucyj kulturalno - oświatowych itp. Uroczystość rozpoczął chór „Hejnał“ odśpiewaniem hymnu „Złamane berła“, następnie dr. Rzadkiewicz mówił o rozwoju U. P. i jego znaczenia dla młodzieży w Czeladzi. Dalej przemawiali p. starosta Boxa i niemal wszyscy przedstawiciele, składając U. P. wyrazy uznania za trudy położone w ciężkiej pracy społecznej, życząc jednocześnie pożytecznej tej placówce owocnej pracy.

Dalszą część programu wypełniła inscenizacja fragmentu z „Syzyfowych prac“ St. Żeromskiego pt. „Lekcja Sztettera“, która wypadła bardzo udatnie oraz deklamacja III cz. Dziadów, wygłoszona przez słuchacza J. Pawełczyka. Bardzo miłe wrażenie na obecnych wywarła inscenizacja 12 księgi „Pana Tadeusza“, szczególnie taniec poloneza i „imitacja“ koncertu Jankiela.

Podobało się również piękne przemówienie słuchaczek U. P. Szkocenej i występ chóru „Hejnał“ w Czeladzi. Trzeba zaznaczyć, że uniwersytet pow. w Czeladzi, aczkolwiek napotyka na wielkie trudności, to jednak należycie realizuje swe ciężkie zadania.

Tajemnice trzynastki.

Kilka uwag o mistyce liczb.

Najbardziej nielubianą liczbą jest niewątpliwie „13“, a jednak istniały ludy i czasy, w których ta cyfra była święta lub przynajmniej odgrywała wybitną rolę. Dawniejsi meksykańczycy i mayasi podzielili rok na 13 części, „Edda“ zna 13 zamków bogów, a w starym kalendarzu nordyjskim obejmuje każde ćwierć roku po 13 tygodni. Rzecz ciekawa, że „13“ jest w jakiś dziwny sposób związana z Ameryką. Oto Nowy Świat został odkryty właśnie 13-go . 13 gwiazd na sztandarze północnoamerykańskim to symbol 13 Stanów

Osoba 13 przy stole jest bardzo niepożądanym gościem. 13-tym był Judasz w czasie Wieczerzy Pańskiej, a 13-ty bóg egipski Ozyrys musiał zostać zamordowany. 13-tym gościem był także Roland przy stole Karola Wielkiego i dlatego postradał życie podobnie,, jak Lancelot, który jako 13-y siedział przy stole króla Artusa.

Pewna legenda arabska opowiada o Adamie że miał 13 synów, a 13 był Abel, który padł ofiarą morderstwa... Po dziś dzień cyganie w czasie uroczystości pogrzebowych zapalają 13 świec... Nawet w Chinach ludność uwielbia w gospodarstwie domowym 12 dobrych bóstw, a bóstwo 13-te wyobrażane pod postacią ubogiej, starej i chudej kobiety oznacza troskę, nędzę i śmierć.

Dnia 23 sierpnia 1930 roku nastąpiła głośna katastrofa statku powietrznego, w którym znajdowało się 13-cie osób... Gdy parowiec angielski „Maurytanja“ miał w ubiegłym roku ruszyć w drogę 13 lutego, kapitan na prośby wszystkich niemal pasażerów opóźnił wyjazd, który nastąpił w kilka minut po północy to znaczy już 14-go...

Nie brak jednak ludzi, którzy 13 uważają za liczbę szczęśliwą. Cecylja Wagner, siostra genjalnego muzyka, opowiada, że Ryszard Wagner już od dziecka zajmował się mistyką liczb, gdyż urodził się w r. 1813, imię jego i nazwisko liczy razem 13 liter. 13-ego kwietnia 1845 roku ukończył Wagner instrumentację „Tannhäusera“, a dn. 13-go marca 1861 odbyła się premjera tej wspaniałej opery. Wagner zmarł 13 lutego 1883 roku. Przez całe życie uważał on 13 za liczbę szczęśliwą..

(b) **Zrzeszenie b. wychowanków szkoły podchorążych** rezerwy zawiadamia, że w dniu 29 bm. o godz. 9 rano w koszarach 23 p. a. l. w Będzinie, pod kierownictwem kpt. Jankowskiego, odbędzie się strzelnica zmniejszona. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

—oOo—

Z Czeladzi.

(c) **W związku z naszym artykułem** p. t. „Prawda o dyktaturze proletarjatu“ wyjaśniamy, że z artykułem tym niema nic wspólnego p. Paweł Wroblewski zam. przy ul. Gawrońce 50.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Praktyczny pokaz cięcia i pielęgnacji pomidorów.** Dziś o godz. 5 popoł. w ogrodzie miejskim w Dąbrowie odbędzie się praktyczny pokaz cięcia i pielęgnacji pomidorów wraz z pogadanką, którą poprowadzi p. **B. Burski.**

Wstęp dla miłośników i działkowców bezpłatny.

(d) **Ale się obłowili...** Przez otwarte okno dostali się nieznani złodzieje do mieszkania Aleksandra Skrzydlewskiego, właściciela piekarni w Ząbkowicach, skąd skradli 1100 zł. gotówką.

(d) **Kury mają powodzenie.** Z komórki Efroima Miodownika, Dąbrowa, ul. Okrzei, skradziono podczas „błogiego“ snu właściciela drób, wart. 100 zł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Zebranie pracowników administracji gminnej.** W dniu 29 czerwca r .b. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń sejmiku zawierckiego ogólne zebranie członków zawierckiego oddziału powiatowego związku zawodowego pracowników administracji gminnej, na którem obecny zarząd złoży sprawozdanie za okreş ubiegły, dokonany będzie wybór zarządu oddziału i komisji rewizyjnej oraz wybór 2 delegatów na walne zgromadzenie delegatów związku zawodowego pracowników administracji gminnej, mające się odbyć w Krakowie w dniu 3.7.1932 r. Rozpatrywana będzie także sprawa dokształcania i utworzenie funduszu na ten cel.

Na zebraniu będzie obecny starosta powiatowy p. Konopacki i inspektor samorządu gminnego p. Malanowicz.

POBICIE URZĘDNIKA KASY CHORYCH PRZEZ BYŁEGO WICEPREZYDENTA MIASTA ZAWIERCIA.

W tych dniach jeden z urzędników kasy chorych w Zawierciu udał się do p. Artura Ciechomskiego (Pogorzelska) byłego wiceprezydenta Zawiercia i b. dyrektora „Rolnika“ sprawdzić czy służąca jego została ubezpieczoną w kasie chorych.

P. Ciechomski, będąc niezadowolony z wizyty urzędnika, znieważył go czynnie i wyrzucił za drzwi.

Sprawę pobicia urzędnika skierowano na drogę sądową.

—o—

(z) **Uroczystość „Odrodzenia“.** Chrześcijański zw. młodz. pracującej „Odrodzenie“ w Zawierciu obchodzi w dniu 29 czerwca rb. święto ku czci św. Pawła, patrona ruchu odrodzeniowego. Uroczystość tę poprzedzi nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 9-ej rano, zaś o godz. 7-ej wieczorem, w sali domu ludowego, odbędzie się uroczysta akademja, na którą wstęp bezpłatny, lecz za specjalnie rozsyłanemi zaproszeniami.

(z) **Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych.** Ostatnio, pod przewodnictwem starosty p. Konopackiego, w gmachu sejmiku zawierckiego, odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych, w którym udział wzięli wszyscy wójci i sekretarze gminni z powiatu zawierckiego. W zjeździe tym wzięli również udział inspektor samorządowy p. St. Malanowicz, agronom powiatowy p. Słociński, kier. wydz. drogowego p. Solawa, referent spraw gminnych p. Stefański, oraz kier. urzędu skarbowego p. Werchowski. Na zjeździe tym omówiono szczegółowo sprawy dotyczące stosowania ulg i bonifikat przy ściąganiu zaległych podatków; sprawy ewidencji ludności, niszczenia ostów i t. d. Pozatem we wszystkich gminach naznaczone zostały zjazdy sołtysów, na których agronom pow. p. Słociński wygłosi referaty o tępieniu ostów i innych szkodników zbóż.

(z) **Kradzież.** Wolnemu Franciszkowi ze składu wędlin przy ul. Piłsudskiego 61, skradziono wędlin na zł. 290.

(z) **Usiłowanie podpalenia.** Mazur (Wjazdowa 5) zameldował w policji, iż onegdaj nieznany mężczyzna usiłował dokonać podpalenia jego domu i w tym celu zapalił zapałkę, którą podpalić chciał drzewo, znajdujące się na strychu domu.

—oOo—

Z OLKUSZA.

NIEDZIELNE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W WOLBROMIU.

W ub. niedzielę Wolbrom wybierał swoich przedstawicieli do rady miejskiej. Tym razem zainteresowanie wyborami było znacznie większe.

W niedzielnych wyborach listy polskie otrzymały 14 mandatów, żydowskie 10 mandatów. Z poszczególnych list polskich zostali wybrani: z listy mieszczańskiej — 8 kandydatów, B. B. W. R. — 4, bloku pracowników umysłowych (fabryka Wolbrom) — 1. i PPS. — 1 kandydat.

Największą agitację przewyborczą podjęło zjednoczenie mieszczańskie, uciekając się nawet do wydania jednodniówki w stylu dość niewybrednym. Jednodniówka redagowana była przez p. L. Pogłódka, którego wybór na burmistrza przy poprzednich wyborach, przez starostwo nie został zatwierdzony wskutek ciążącego na nim wyroku sądowego.

(ol) **Koncert w Olkuszu.** W dniu jutrzejszym orkiestra straży ochotniczej przy fabryce Westena w Olkuszu, urządza w ogrodzie miejskim przy ul. Mickiewicza, koncert z którego 40 procent przeznacza na LOPP. w Olkuszu. Początek o godz. 3 popołudniu.

(ol) **Z życia Bolesławia.** Pomimo upadku życia społecznego w Bolesławiu, spowodowanego klęską bezrobocia, które w największym może stopniu dotknęło tę osadę, z satysfakcją należy zanotować fakt dużego wyrobienia obywatelskiego i zrozumienia potrzeb chwili, co ujawniło się podczas ubiegłego tygodnia LOPP.

Bolesław nie pozostał w tyle za innemi gminami i przyniósł lidze dochód nie mniejszy niż inne gminy, do czego również przyczyniło się miejscowe koło gospodyń wiejskich, składając na L. O. P. P. ofiarę w wysokości 10 zł.

W ubiegłą niedzielę pod reżyserją p. Janiny Jarzębskiej na zakończenie roku szkolnego, dziatwa szkoły powszechnej w Bolesławiu urządziła w remizie strażackiej popisy, wystawiając m. in. 4-roaktową sztuczkę „Garbusek“. Popisy te urządzono na szerszą skalę przy licznym udziale publiczności.

ZE SPORTU.

Zakończenie święta P. W. i W. F.

powiatu będzińskiego.

W ub. niedzielę po eliminacyjnych rozgrywkach tygodniowych w całym powiecie, odbyły się końcowe zawody na stadjonie miejskim w Dąbrowie.

W godzinach przedpołudniowych kierownicy poszczególnych konkurencyj przeprowadzili ze zgłoszonymi zawodnikami półfinały, eliminując do finałów najlepsze drużyny i zawodników.

O godz. 2.30 popołudniu rozpoczęły się finałowe rozgrywki, które zgromadziły szerokie rzesze widzów z całego Zagłębia.

Powiatowy komitet WF. i PW. zakreślił dość szeroki program zawodów lekkoatletycznych i gier, fundując dla mistrzowskich zespołów i zawodników cenne nagrody, kilkadziesiąt żetonów i podobną ilość dyplomów.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach **por. Nowakowskiego** i **por. Ślusarczyka**, swą pracę i pomoc w przeprowadzeniu zawodów zaofiarowali **prof. Stankiewicz, miejski instruktor w. f. pow. komendant Z. S. Nowara, prof. Radoniewiczowie, prof. Meljer, p. M. Południkiewicz, Zarychta, Baranowski, R. Świątek i szereg innych.**

Obowiązki lekarza dyżurnego przez cały dzień pełnił **dr. Blinstrub**, lekarz powiatowy i **dr. Niepielski** z Dąbrowy.

Zawody zaszczycili swą obecnością **starosta Boxa, mjr. Kowalówka, inspektor wyszk. PW. i WF., wiceprezydent Trzęsimiech, przedstawiciele wielu organizacyj społecznych i władze zw. strzeleckiego.**

Wszyscy widzowie z zainteresowaniem i emocją śledzili bieg rozgrywek, darząc lepszych zawodników w odpowiedniej chwili burzą oklasków.

Rozgrywki zakończyły się o godz. 7 wieczorem, poczem **starosta Boxa** wręczał zwycięzcom zdobyte nagrody, żetony i dyplomy, winszując dalszych rezultatów.

Wyniki niedzielnych rozgrywek przedstawiają się następująco:

Koszykówka: 1 miejsce stowarzyszenie młodzieży „Pion" w Czeladzi, 2-gie — pierwsza drużyna harcerska im. Czachowskiego w Dąbrowie.

Siatkówka dla pań: 1 miejsce oddział żeński zw. strzel. Sosnowiec, 2-gie miejsce żeńska druż. harc. w Dąbrowie.

Sztafeta dla pań: 1 miejsce tow. „Sokół" w Dąbrowie, czas 40,5 sek., 2-gie — zw. strzel. Sosnowiec, czas 46.1 sek.

Sztafeta męska 4x100: 1 m. tow. gimn. Sokół w Dąbrowie, czas 50 sek., 2 m. Sokół Czeladź, czas 59 sek.

Pięciobój: 1 m. „Sokół" Czeladź, 2-gie m. 48 zagł. dr. harc. Zagórze.

Skok wzwyż: 1 m. Zenon Wiśniewski „Sokół" Dąbrowa 1.56 cm., 2 m. Walerjan Mucha „Sokół" Czeladź 1.55 m., 3-cie m. Zygmunt Kozak, zw. strzel. Czeladź 1.53 mtr.

Rzut oszczepem: 1 m. **Walerjan Mucha** 41.50 mtr., 2-gie m. **Bolesław Karch** 37.87 mtr., 3-cie m. **Marjan Suwała** 37.71 mtr.

Rzut kulą dla mężczyzn: 1 m. **A. Kaczmarek** 11.36 mtr., 2-gie m. **Walerjan Mucha** 9.58 mtr., 3-cie m. **Tadeusz Gil**, zw. strzel. 9.25 mtr.

Bieg 1500 mtr.: 1 m. **Bolesław Karch**, zw. strzel. 4 min. 37 sek., 2-gie m. **Roman Szczepanik** „Sokół" 4 min. 40 sek., 3-cie m. **Marjan Hałupczak**, zw. strzel. 4 min. 45 sek.

Bieg 800 mtr.: 1 m. **Bolesław Karch**, zw. strzel., czas 2 min. 12 sek, 2 m. **Legawiec** „Sokół", czas 2 min. 16,2 sek.

Rzut dyskiem: 1 m. **Eugenja Gallotówna**, zw. strzel. 24.48 mtr. 2 m. **Pająkówna Kazimiera** 22.20 mtr., 3-cie m. **Pietraszkówna** — 21.10 mtr.

Pchnięcie kulą dla pań: 1 m. **Eugenja Gallotówna** — 6.70 mtr., 2 m. **Kazimiera Pająkówna** Z. S. — 5.85 mtr., 3 m. **Wanda Dyrkówna** — 5.80 mtr.

Skok w dal pań: 1 m. **Kazimiera Pająkówna** Z. S. 4.25 mtr., 2-gie m. **Zofja Kołodczenko**, harcerstwo 3.97 mtr., 3 m. **Wanda Sokołowska**, zw. strzel. 3.67 mtr.

Skok wdal mężczyzn: 1 m. **Walerjan Mucha** „Sokół" 5.72 mtr., 2 m. **Suwała Marjan** RKGS. „Zagłębie" 5.[illegible] mtr., 3 m. **Tadeusz Pająk**, t-wo „Sokół" 5.38 m.

Rzut kulą: 1 m. **A. Kaczmarek** (niestowarzyszony) 11.36 mtr., 2-gie m. **Walerjan Mucha** „Sokół" Czeladź 9.58 mtr., 3-cie m. **Tadeusz Gil**, zw. strzelecki 9.25 mtr.

Przez cały czas zawodów czuwało pogotowie polskiego czerwonego krzyża z Dąbrowy.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 24 czerwca 1932 r. postanowił: ogłosić upadłość Saulowi Friedlerowi, zam. w Będzinie; datę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na 24 sierpnia 1932 r.; nakazać zajęcie i opieczętowanie majątku upadłego, gdziekolwiek on się znajduje; osadzić upadłego Saula Friedlera w areszcie dla dłużników; sędzią — komisarzem masy upadłości mianować sędziego handlowego Jakóba Potoka i kuratorem masy adwokata Henryka Rajzmana; wyrokowi nadać rygor tymczasowego wykonania.

Zawiadamiając o powyższem wierzycieli upadłego Saula Friedlera, Kurator masy upadłości zarazem komunikuje, że zebranie wierzycieli dla dokonania wyboru syndyka tymczasowego odbędzie się dnia 6 lipca 1932 r. o godzinie 11 w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu, ul. 1 maja 19.

Kurator masy upadłości Saula Friedlera
adwokat HENRYK RAJZMAN.

Uroczyste poświęcenie boiska sportowego

sem. nauczycielskiego żeńskiego w Zawierciu.

Onegdaj **odbyło** się uroczyste poświęcenie boiska **sportowego** naucz. sem. żeńskiego, na placu zakupionym przez koło opieki rodzicielskiej przy seminarjum pod budowę gmachu seminarjum, w byłym parku „Bronisławów". Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele parafjalnym, w którem wzięły udział ze sztandarami wszystkie szkoły średnie oraz organizacje zawodowe, właścicieli nieruchomości, rolników itd.

Po nabożeństwie pochód z orkiestrą na czele udał się na boisko, gdzie dokonano aktu poświęcenia i otwarcia boiska.

W imieniu koła opieki rodzicielskiej pierwsze przemówienie wygłosił prezes tegoż koła p. **Jan Hajdasiński**, który streścił historję nabycia placu, na którym ma stanąć gmach seminarjum. Mówca podkreślił, że w dziele nabycia placu największe zasługi położyła **dyr. sem. p. Jakliczowa**, zaś w wybudowaniu na takowym boiska komisarz miasta p. **Fr. Langert** oraz rada komisaryczna.

Następnie przemawiał w imieniu miasta komisarz p. **Langert**, który w krótkiem swem przemówieniu nawoływał aby rozpoczęte dzieło przez koło opieki rodzicielskiej zostało wkrótce uwieńczone wybudowaniem obok boiska pięknego gmachu dla seminarjum, względnie równorzędnej szkoły średniej.

Ostatnia przemawiała dyr. sem. p. **Jakliczowa**, która na uroczystości tej reprezentowała również krakowskie kuratorjum szkolne. W przemówieniu swem p. Jakliczowa, przedewszystkiem w imieniu kuratorjum złożyła podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do wybudowania boiska, następnie podkreśliła jak bardzo będzie pożyteczne to boisko w dziale wychowania fizycznego i higjeny uczenic seminarjum. Następnie odczytała podziękowanie koła opieki rodzicielskiej p. Fr. Langertowi za zasługi położone przy wybudowaniu boiska. Podziękowanie to zostało p. Langertowi przez p. Jakliczową publicznie wręczone.

Następnie chór seminarjum pod batutą **prof. Mugeńskiego** odśpiewał parę ładnych piosenek, poczem odbyły się popisy gimnastyczno - sportowe, wykonane przez uczenice tegoż seminarjum.

Na zakończenie tej uroczystości wieczorem o godz. 7-ej w sali domu ludowego odbyło się staraniem szkoły ćwiczeń przy seminarjum przedstawienie, na które złożyły się sztuczki jak „Czarodziej Puk", „Dorotka" i „Jak ja prędko czytam". Sztuczki te wzięte z życia dzieci, nie tylko swą treścią, ale i barwą kostjumów bawiły publiczność, którą w większości stanowiły dzieci szkolne.

Młodocianych artystów darzono hucznemi oklaskami.

Ł. K. S. — RED STAR 4:1 (2:1).

Spotkanie **ŁKS.** z **Rad Starem** było ewenementem dnia dla zwolenników sportu piłkarskiego. Pięciotysięczny tłum ludzi śledził przebieg zawodów, w których łodzianie odnieśli świetne zwycięstwo. Był to jeden z najlepszych dni Ł. K. S.-u.

—oOo—

TABELA LIGOWA PO OSTATNICH SPOTKANIACH.

Po ostatnich spotkaniach i surowym wyroku PZPN. za drużynę **Czarnych**, tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	ilość gier	pkt.	st. br.
Cracovia	9	14	30:10
Legja	9	14	23:9
Pogoń	10	14	15:8
Ł. K. S.	9	12	21:7
Warszawianka	9	10	14:19
Garbarnia	8	8	16:16
Wisła	8	7	15:17
Ruch	9	7	13:17
22 p. p.	9	7	14:20
Polonia	9	5	11:28
Czarni	11	5	7:23

—oOo—

SPOTKANIA A-klasy OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Spotkanie między **Victorją** a **Brygadą** zakończyło się wynikiem 3:2 na korzyść **Brygady**.

Myszków zwyciężył **Skrę** w stosunku 3:1.

Warta w spotkaniu z **KS. Turyści** uległa wysokiej porażce. Gra zakończyła się wyniikem 4:1 dla **Turystów**.

—oXo—

O UTRZYMANIE MISTRZOSTW W STRZELANIU.

Dąbrowskie koło podoficerów rezerwy, którego zespół w ubiegłym roku zdobył mistrzostwo okręgu O. Z. P. R. w strzelaniu z broni małokalibrowej, urządza w środę pierwsze próbne zawody eliminacyjne dla swych członków przed zbliżającemi się w tej organizacji nowemi rozgrywkami. Zbiórka członków koła przed wyruszeniem na miejsce strzelania wyznaczona jest w lokalu „Kuźnicy" przy ul. 3-go maja 4 o godzinie 9 rano.

—oOo—

POLSKA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ W MIĘDZYPAŃSTWOWYM MECZU LEKKOATLETYCZNYM.

We Lwowie rozegrany został lekkoatletyczny mecz kobiecy pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Reprezentacja Polski odniosła walne zwycięstwo nad Czechosłowacją w stosunku 63:43 pkt.

—oOo—

ZAWODY OKRĘGOWE S. M. P.

Dzisiaj w parku pod Czarną Górą odbędą się okręg. zawody sportowe stowarzyszenia młodzieży polskiej pod kierownictwem gen. sekretarza związku, ks. Połoski i instruktora p. Przygodzkiego z Kielc.

POWÓDZTWO CZUPRYNOWEJ ZOFJI, Racławicka 9, Sosnowiec, zastępowanej przez adwokata Kowalskiego, o eksmisję małżonków Garstków, długoletnich nauczycielstwa, w sprawie Ac 2437/31, wyrokiem dnia 20 czerwca 1932, Sąd Okręgowy w Sosnowcu — oddalił, wyrok Sądu Grodzkiego uchylił, zasądził od Czuprynowej dla Garstków zwrot kosztów 40 zł., i skazał Czuprynową na poniesienie kosztów sądowych obu Instancyj. Sąd Okręgowy ogłosił, że wyrok powyższy jest ostateczny, nie podlega zaskarżeniu do wyższego sądu. Małżonków Garstków zastępował p. **Adwokat Henryk Marx, Sosnowiec, 3-go maja 7.**

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA ekspedjentka do wędliniarni, siła pierwszorzędna. Zgłaszać się 29 bm. pomiędzy godziną 14 — 18. Dąbrowa, 3-go Maja 15, Jan Dobrowolski.

1000 ZŁOTYCH miesięcznie i więcej zarobi każdy łatwą pracą akwizycyjną. Pensja, prowizja. Dom Wysyłkowy Stanisław Nower, Warszawa F, Bielańska 15.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 p. II, m. 7. neczne pokoje.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM meble za 500 zł. oraz wynajmę pokój z kuchnią. Wiadomość Sosnowiec, Wielka 27 u gospodarza.

MEBLE różne z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa, Konopnickiej 32, Lasikiewicz.

SAMOCHÓD półciężarowy szybkobieżny do wynajęcia na wycieczki, przewóz mebli i t. p. Wiadomość Dąbrowa, Szkolna 31-b.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

MĄDRY JAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Strzemieszycach.

ROŻNE

PAN EDWARD SUCHAN, nauczyciel szkoły powszechnej w Sosnowcu otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra filozofji.

ZAKŁAD Rusznikarsko - mechaniczny poszukuje wspólnika, tamże potrzebny uczeń do terminu. Sosnowiec, Orla 16.

WZYWA się Pana Władysława Czyżewskiego w Łazach do wykupienia barytonu, który w podarunku był dany Adamowi Wnukowi, jest do odebrania z powrotem po zapłaceniu reperacji zł. 68, do dnia 5 lipca br. w przeciwnym razie będzie sprzedany.

DNIA 26 bm. na szosie Nowopogońskiej zgubiono pierścionek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem 15 zł. Piaski, ul. Zamostem 5, Stanisław Zdyb.

GŁUCHOTA, szum, cieknienie uszów, uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuję. Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.